

**Oświadczenie złożone
przez senatora Lucjana Cichosza
na 76. posiedzeniu Senatu
w dniu 12 maja 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra w związku z uciążliwościami, jakie spotykają kierowców poruszających się drogą DK17 na odcinku Piaski (powiat świdnicki) – Łopiennik (powiat krasnostawski). Jak wiadomo, w perspektywie cała DK17 ma zostać dostosowana do standardów drogi ekspresowej, co docelowo ma m.in. oddzielić ruch tranzytowy skierowany do przejścia granicznego w Hrebennem od ruchu lokalnego. Niestety, istniejąca infrastruktura dróg wojewódzkich i powiatowych już teraz nie zapewnia wystarczającego obciążenia trasy w obecnym jej kształcie, zaś liczba dróg serwisowych, gwarantujących m.in. dostęp do okolicznych pól, jest dalece niewystarczająca.

Tymczasem, pomimo dalekosiężnych planów mających na celu naprawę wielodekadowych zaniedbań, częściowe prace wykonywane przez GDDKiA nie układają się w jedną spójną całość, co widać na przykładzie przebudowy odcinka Piaski – Krasnystaw. Choć już za kilka lat zarówno kształt trasy, jak i organizacja ruchu na niej będą, miejmy nadzieję, zmienione, dyrekcja zdecydowała się na zastosowanie tam eksperymentalnego i nieznanego nigdzie indziej w regionie systemu pasów ruchu 2+1 w miejsce istniejącego wcześniej 1,5+1,5, tłumacząc to względami bezpieczeństwa. Do mojego biura senatorskiego zwracają się jednak liczni kierowcy, przedstawiając dowody na to, że system taki nie tylko nie gwarantuje zwiększenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ale wręcz stwarza realne zagrożenia. Związane jest to z zainstalowaniem ciągu słupków rozdzielających pasy ruchu, co praktycznie uniemożliwia jakąkolwiek reakcję kierowcy na niespodziewane zdarzenia drogowe.

Co więcej, na terenie gminy Łopiennik i miejscowości Łopiennik Górny i Dolny system ten wprowadzono bez zabezpieczenia niezbędnych dróg serwisowych, co czyni ten odcinek trasy europejskiej E327 całkowicie nieprzejezdnym w okresie prac polowych, czyli przez większą część roku. Trzeba nadmienić, że sam koszt wykonania tych instalacji i zmiany organizacji ruchu na tym odcinku drogi wyniósł 377 277,99 zł brutto, słupki są jednak regularnie niszczone (jeden kosztuje 178,50 zł netto) w skali nawet do kilkuset na kwartał. System funkcjonuje już od półtora roku, łatwo więc policzyć, że za zmarnowane w ten sposób środki można już było poczynić odpowiednie inwestycje, np. zabezpieczenie bezkolizyjnego dostępu do pól, nie mówiąc o wykonaniu w większej skali napraw i konserwacji na opisywanej drodze.

Mając na względzie przedstawione fakty, zwracam się do Pana Ministra o racjonalizację kosztów ponoszonych przez budżet państwa na utrzymanie, modernizację i przebudowę drogi DK17 i innych dróg krajowych w regionie, a także o podjęcie działań mających na celu usprawnienie ruchu drogowego na odcinku Piaski – Krasnystaw, a w szczególności w Łopienniku.

Konieczne jest znalezienie kompromisu między kwestią bezpieczeństwa poruszania się pojazdów (szczególnie na terenie miejscowości), choćby przez budowę bezkolizyjnych przejść dla pieszych, a potrzebami kierowców. Należy to zrobić tym bardziej, że tworzenie S17 na Lubelszczyźnie GDDKiA rozpoczęła od znajdującego się w stosunkowo najlepszym stanie odcinka wspólnego z S12, czyli Piaski – Lublin, a nie na przykład od prac przy szczególnie niebezpiecznych fragmentach trasy Krasnystaw – Zamieście, co w połączeniu z opisanymi wcześniej mało uzasadnionymi wydatkami musi budzić zdziwienie.

Z poważaniem
Lucjan Cichosz